

Holenderskie przeszkody przed F-35

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 20 lutego 2009

Komisja obrony holenderskiego parlamentu zażądała od gabinetu premiera Jana Petera Balkenende, wysłania oficjalnych zapytań ofertowych do Lockheed Martina (F-35, F-16 Block 60) i Saaba (Gripen NG), by poznać faktyczne ceny tych maszyn.

Holenderscy parlamentarzyści zażądali od ministerstwa obrony uzyskania potwierdzonego

To kolejny etap walki między rządem - który bez formalnego przetargu stara się faworyzować F-35 - a większością posłów, którzy optują za Gripenem i mają coraz większe wątpliwości, co do jakości, terminów dostaw i ceny Lightninga II.

Obecne starcie jest kolejnym działaniem - zaraz po demonstracyjnej wizycie członków komisji obrony w Szwecji i zakładach Saaba (zobacz: [Walka o następcę holenderskich F-16](#)) - które ma doprowadzić do przesunięcia w czasie decyzji o zakupie dwóch pierwszych F-35.

W grudniu ubiegłego roku Jack de Vries, holenderski minister obrony, przeprowadził półoficjalny przetarg ofert, po którym zarekomendowano parlamentowi F-35, odrzucając jednocześnie propozycje pozyskania rozwojowej wersji F-16 i Gripna NG.

Było to niezbędne do otrzymania zgody posłów na zakup dwóch pierwszych egz. Lightningów II, które mają trafić do tego kraju, w ramach finalizowania przez Lockheed Martina prac B+R. Umowa w tej sprawie ma zostać podpisana w marcu lub kwietniu. Z drugiej strony było by to faktyczne przesądzenie losów ostatecznego przetargu, którego przeprowadzenie planowane jest na 2010.

Żądanie członków komisji obrony może pokrzyżować te plany. Ma również podstawy merytoryczne: w grudniowej rekomendacji stwierdzono, że oferta amerykańska, tak w odniesieniu do ceny, jak i kosztów użytkowania, była tańsza od szwedzkiej (Holendrzy wstępnie przeznaczyli na zakup 85 maszyn 5,7 mld Euro i kolejne 9,1 mld na 30-letni okres ich służby). Urzędnicy nie ujawnili jednak szczegółów.

Sytuację tę wykorzystała konkurencja. Przedstawiciele Saaba przekazali mediom, że ich oferta opiewa na 4,8 mld Euro (56 mln Euro za egz.), a koszty użytkowania wyniosą ok. 10 mld. Amerykanie prawdopodobnie nie są w stanie przebić tej oferty. Szacowana cena seryjnych egz. to przynajmniej ok. 100 mln USD (obecnie ok. 80 mln Euro), zaś koszty użytkowania, holenderskie ministerstwo obrony oszacowało na 14,4 mld Euro.



Holenderscy parlamentarzyści zażądali od ministerstwa obrony uzyskania potwierdzonych, oficjalnych danych o cenie zakupu, całkowitym koszcie programu, a nawet kosztach wycofania samolotów. Będzie to wymagało dłuższego okresu czasu - Amerykanie nie są prawdopodobnie przygotowani na podawanie konkretnych sum. To z kolei powinno doprowadzić do odsunięcia w czasie podpisania umowy o zakupie 2 pierwszych Lightningów II / Zdjęcie: Lockheed Martin

To kolejny etap walki między rządem - który bez formalnego przetargu stara się faworyzować F-35 - a większością posłów, którzy optują za Gripenem i mają coraz większe wątpliwości, co do jakości, terminów dostaw i ceny Lightninga II.

Obecne starcie jest kolejnym działaniem - zaraz po demonstracyjnej wizycie członków komisji obrony w Szwecji i zakładach Saaba (zobacz: [Walka o następcę holenderskich F-16](#)) - które ma doprowadzić do przesunięcia w czasie decyzji o zakupie dwóch pierwszych F-35.

W grudniu ubiegłego roku Jack de Vries, holenderski minister obrony, przeprowadził półoficjalny przetarg ofert, po którym zarekomendowano parlamentowi F-35, odrzucając jednocześnie propozycje pozyskania rozwojowej wersji F-16 i Gripna NG.

Było to niezbędne do otrzymania zgody posłów na zakup dwóch pierwszych egz. Lightningów II, które mają trafić do tego kraju, w ramach finalizowania przez Lockheed Martina prac B+R. Umowa w tej sprawie ma zostać podpisana w marcu lub kwietniu. Z drugiej strony było by to faktyczne przesądzenie losów ostatecznego przetargu, którego przeprowadzenie planowane jest na 2010.

Żądanie członków komisji obrony może pokrzyżować te plany. Ma również podstawy merytoryczne: w grudniowej rekomendacji stwierdzono, że oferta amerykańska, tak w odniesieniu do ceny, jak i kosztów użytkowania, była tańsza od szwedzkiej (Holendrzy wstępnie przeznaczyci na zakup 85 maszyn 5,7 mld Euro i kolejne 9,1 mld na 30-letni okres ich służby). Urzędnicy nie ujawnili jednak szczegółów.

Sytuację tę wykorzystała konkurencja. Przedstawiciele Saaba przekazali mediom, że ich oferta opiewa na 4,8 mld Euro (56 mln Euro za egz.), a koszty użytkowania wyniosą ok. 10 mld. Amerykanie prawdopodobnie nie są w stanie przebić tej oferty. Szacowana cena seryjnych egz. to przynajmniej ok. 100 mln USD (obecnie ok. 80 mln Euro), zaś koszty użytkowania, holenderskie ministerstwo obrony oszacowało na 14,4 mld Euro.

Powiązane wiadomości

[Holenderskie przeszkody przed F-35 \(2009-02-20\)](#)

[Walka o następcę holenderskich F-16 \(2009-02-12\)](#)

[Holenderski rząd chce F-35 \(2008-12-19\)](#)

[Norwegia wybiera F-35 \(2008-11-21\)](#)

[Dobrze widoczny F-35? \(2009-01-08\)](#)

[Holenderski rząd chce F-35 \(2008-12-19\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o